

Wojciech Kętrzyński i Wincentyna z Rautenberg Klińskich pobrali się w Kościerzynie 24 VIII 1875 roku. Ceremonia ślubu, jej data, znana jest z ogłoszenia prasowego. Jak zanotowano w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kościerzynie Związek małżeński zawarli : "Dr Albrecht v Kętrzyński, religii ewangelickiej, lat 37, urodzony w Lecu/niem. Lotzen/zamieszkały we Lwowie/niemieckie Lemberg/ syn Józefa Kętrzyńskiego oraz Wincentyna v Rautenberg Kliński, religii katolickiej, lat 28 urodzona w Klukowej Hucie, zamieszkała w Kościerzynie córka burmistrza Rautenberg Klińskiego, w obecności Franciszka Labuńskiego i Józefa Pułczyńskiego, mieszkańców Kościerzyny. Jedyne pan Młody podpisał się w tym akcie po polsku. Wojciech Kętrzyński. Wpisu dokonał kierownik USC, urzędujący burmistrz Kościerzyny Michael v Rautenberg Kliński, ojciec Wincentyny. Tego samego dnia odbył się w parafialnym kościele katolickim ślub kościelny.

W 1875r. Kętrzyński otrzymał pracę we Lwowie jako kustosz Ossolineum. Miał swobodę działania i szerokie kompetencje. W pamięci rodziny utrwalił się długi okres przyjaźni i narzeczeńskiej wierności Wojciecha i Wincentyny. Wincentyna ofiarna, zapobiegliwa i oddana mężowi przypominała Kętrzyńskiemu matkę. We Lwowie młodzi byli otoczeni życzliwą atmosferą. Helena Hochbergerowa i Wincentyna Kętrzyńska udzielały się w akcjach charytatywnych.

Rok po ślubie we wrześniu 1876r. urodził się Kętrzyńskim syn Stanisław. Jego ojcem chrzestnym został Kazimierz Krasicki, matką Helena Hochbergerowa. Dla sprostania zwiększającym się wydatkom Kętrzyński przyjął płatną funkcję radcy przysięgłego w sądzie miejskim. Smutna wiadomość wstrząsnęła Ossolineum. Zmarł nagle kurator zakładu Narodowego im. Ossolińskich August Bielowski. Kętrzyński stracił przyjaciela. Kurator zakładu Kazimierz Krasicki zaproponował stanowisko dyrektora Kętrzyńskiemu.

W rodzinie Kętrzyńskich rośnie syn Stanisław. Dziecko wniosło dużo radości. Najbliższe Kętrzyńskiemu lwowskie środowisko dobrze odbierało jego szlacheckie, kaszubskie pochodzenie. Znany poeta, autor "katechizmu polskiego dziecka", Władysław Bełza napisał wiersz w dniu urodzin syna dyrektora Ossolineum, Stanisława, przyszłego znanego historyka. Mało znany dziś wiersz poeta rozpoczął słowami:

*"Panie Wojciechu z Kętrzyna,
Skoro Ci pan Bóg dał syna -
Niechże nad jego kolebką
W oczęta patrząc mu duże,
Jako znachor-siądę tak blisko,
I przyszłość dziecku wywróżę.
Więc słuchaj, ojcze i dziecię,
Syn Twój wziął wszystko na świecie,
Co go z kołyski powoli,
Do późnej wiedzy siwizny:
Bo ani z roli ani z woli
Ale wstał z prochu Ojczyzny.
Przyszłość ma trudną, mozolną,
Bo mu na chwilę nie wolno
Zapomnieć ile się mieści
Zemsty i męskiej boleści-
W tem, że mu przed chrztem na wieczno
Imię Polaka nadano."*

Wojciech i Wincentyna Kętrzyńscy mieli czworo dzieci. Cała czwórka przyszła na świat we Lwowie. Kętrzyński mimo pozornej surowości był dobrym i troskliwym ojcem. Od najmłodszych lat dzieci miały dostęp do bogatej biblioteki ojca. Bez trudu opanowały kilka języków obcych. Dwoje starszych - Stanisław i Jadwiga - uczyło się na naukę do pałacu księcia Sapiehy. Tam razem z wnukiem Sapiehy pobierali naukę u prywatnych nauczycieli. Lekcje religii prowadził ksiądz Mrowiński. Od 1882r. dzieci Wojciecha i Wincentyny razem z grupą innych dzieci uczyły się w mieszkaniu Kętrzyńskich. W ciepłe dni nauka odbywała się w ogrodzie Ossolineum pod opieką płatnej przez rodziców nauczycielki. Stanisław otrzymał wystarczające przygotowanie, aby wstąpić do gimnazjum we Lwowie. Uczył się chętnie i bardzo pilnie. Interesował się pracą zawodową ojca. Zakład naukowy im. Ossolińskich we Lwowie z ogromną biblioteką był naukowym ogniskiem patriotycznych studiów humanistycznych. Zainteresowanie historią wyniósł Stanisław z domu rodzinnego.

W czerwcu 1895r. w wieku dziewiętnastu lat Stanisław Kętrzyński zdał maturę i wstąpił na Uniwersytet im. Jana Kazimierza we Lwowie. Również w czerwcu tegoż roku został zaprzysiężony na ossolińskiego stypendystę, czyli podjął pracę w Ossolineum. Ojciec przydzielił mu zajęcie przy rękopisach i porządkowaniu archiwum Lipowieckiego. Biblioteczna edukacja młodego Kętrzyńskiego trwała cztery lata. Tyle też studiował historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Na piąty rok studiów uniwersyteckich Stanisław Kętrzyński przeniósł się do Krakowa na Uniwersytet Jagielloński. Tam poświęcił się pracy badawczej. Studia uniwersyteckie ukończył w 1899r. otrzymał stopień doktora za rozprawę o Kazimierzu Odnowicielu. Rozprawa wykazała dojrzałość sądów, duży zasób wiedzy. Stanisław miał dwadzieścia trzy lata. Na UJ Stanisław Kętrzyński poznał wielkiego uczonego profesora Stanisława Krzyżanowskiego, który wywarł na humanistyczne zainteresowanie młodego Kętrzyńskiego wielki wpływ. Przekonał Kętrzyńskiego o konieczności pogłębienia znajomości dokumentów polskich wieków średnich.

W 1898r. Stanisław Kętrzyński był w Rzymie, Monachium, i Paryżu. Pobyt w placówkach naukowych umożliwił mu odnajdywanie obcych źródeł historycznych dotyczących spraw polskich oraz uczestnictwo w ekspedycji Rzymskiej Akademii Umiejętności. Do Rzymu powracał w latach późniejszych. W 1900r. otrzymał stypendium im. Małeckiego, co umożliwiło mu zwiedzanie zbiorów różnych bibliotek, gdzie zbierał materiały do planowanych tematów badawczych. W 1902r. rozpoczął badania nad kancelarią Kazimierza Wielkiego, kontynuował pracę ojca.

Wojciech Kętrzyński czuwał nad karierą syna. W 1904r. zabiegał o poparcie Stanisława na kustosza Biblioteki ordynacji Krasickich w Warszawie. W 1905r. Stanisław otrzymał to stanowisko. Rozpoczął systematyczne opracowanie zbiorów. Sporządził inwentarz rękopisów. Młody Kętrzyński prowadził równoległe prace badawcze. Zainteresował się historią dyplomacji polskiej, której stał się najwybitniejszym znawcą i autorytetem. Od 1908r. pracował w Warszawskim Towarzystwie Naukowym.

Będąc w Warszawie Stanisław Kętrzyński poznał pannę Kamillę Ludwikę Julię z Ostrowskich. Urodzona w 1890r. w zamożnej rodzinie, otrzymała staranne wykształcenie, znała kilka języków. O swojej edukacji Kamilla Ludwika Julia Kętrzyńska pisze w "Zapiskach ze spalonego domu". Pisała to będąc w Szwecji. Opisuje szczęśliwe dzieciństwo spędzone w domu dziadków Ostrowskich w Warszawie. Wspomina, że płakała po niektórych guwernantkach, gdy już miała opanowany jeden język obcy, trzeba było zaczynać naukę

następnego języka obcego. Była jedynaczką. Ojcem Kamilli był Robert Ostrowski, dziadkiem ze strony matki był Ludwik Grossman-polski kompozytor niemieckiego pochodzenia. Był organizatorem ruchu muzycznego w Warszawie. Napisał operę "Duch Wojewody". Stanisław ożenił się z nią w styczniu 1911r. i wyjechał na stypendium naukowe do Rzymu. Gdy rozmawiałam w Warszawie z synową Stanisława Kętrzyńskiego Panią Danutą Kętrzyńską, ona powiedziała, że ze strony teścia zięć i córka otrzymali też hojne stypendium. Młodzi Kętrzyńscy mieszkali w Rzymie, Szwajcarii. Po powrocie do kraju Stanisław obronił pracę habilitacyjną. Tematem jego rozprawy był wybór Karola IV na tron niemiecki. Wykorzystał w pracy ogromne fragmenty studiów nad kancelarią Kazimierza Wielkiego.

Na uroczystość obrony pracy habilitacyjnej syna Stanisława Wojciech Kętrzyński pojechał do Krakowa sam. Żona Wincentyna zmarła 2 lutego 1913r. W rodzinie Stanisława Kętrzyńskiego przychodziły dzieci. Robert urodzony w 1914r., Teresa w 1916r., Wojciech w 1918r. Robert zmarł będąc studentem, Terenia w wieku 10 lat. Wojciech poseł Ziemi Olsztyńskiej zmarł 30 VI 1993r.

Po krótkim kierowaniu Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, od wiosny 1920r. Stanisław Kętrzyński związał się na przeszło dziesięć lat z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Zaważyło przekonanie o konieczności służby publicznej w budowanym od nowa aparacie państwowym. Nieprzeciętne kwalifikacje umysłowe i językowe, obudzone zainteresowania polityczne pomagają mu nawiązać przyjaźnie z grupą liberałów popierających rządy centrowe. Synów Roberta i Wojciecha wysyła do szkół Jezuitów w Belgii w Godlin na dziesięć lat.

W styczniu 1925r. Stanisław Kętrzyński zostaje skierowany jako minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny do Moskwy. Po przyjeździe na placówkę rozpoznaje nastroje w sprawie projektu sprowadzenia prochów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do kraju. Napisał pismo do Ministra Spraw Zagranicznych Zalewskiego. Józef Piłsudski nie był zainteresowany tą sprawą. Miejsce pochówku kościół św. Katarzyny w Petersburgu był zalany przez wezbranie wód Newy. W grudniu 1926r. Kętrzyński został odwołany z Moskwy i przeniesiony w maju 1927r. na mniejszej wagi placówkę w Hadze, a w 1931r. został przeniesiony w stan spoczynku ze służby dyplomatycznej. Swego odejścia ze służby dyplomatycznej Stanisław Kętrzyński nie żałował. Zachował z niej wspomnienia życzliwe dla ludzi i spraw. Był wysoko oceniany przez współpracowników. W 1926r. rodzina Kętrzyńskich przeżywa dramat. Na szkarlatynę umiera ta dziesięcioletnia Terenia - ulubienica ojca i matki. Ogłosił fundamentalny zarys nauki o dokumencie Polski wieków średnich.

W 1932r. profesor Stanisław Kętrzyński rozpoczął wykłady, a w 1934r. objął jako profesor zwyczajny katedrę historii średniowiecza na Uniwersytecie Warszawskim. Przygotował wiele prac o Polsce X - XII wieku, miał sporo materiału naukowego.

W 1937r. rodzina znowu przeżywa dramat. Na raka umiera syn Robert student prawa. W tym samym roku najmłodszy syn Wojciech zdaje maturę w Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie i podejmuje studia na wydziale historii UW. Po roku wstępuje do podchorążówki. W powietrzu wisi wojna. W 1939r. Stanisław Kętrzyński zostaje ranny pod Kockiem. Wraca do Warszawy w październiku i podejmuje służbę w konspiracji. Wstępuje do AK w okręgu Nowogródzko - Wileńskim. Zostaje ranny po raz drugi.

Stanisław Kętrzyński lata wojny przyjmuje jako próbę ludzi i charakterów. Od jej początku podjął się kontynuowania obowiązków profesorskich i obywatelskich. Od zimy 1940r.

regularnie odbywał seminaria w swoim mieszkaniu. Był promotorem prac magisterskich. Jako prezes Towarzystwa Miłośników Historii postanowił utrzymać w formie konspiracyjnej ciąg kształcenia studentów. Co miesiąc w mieszkaniu profesora przy ulicy Tamki odbywały się 8-12 osobowe zebrania naukowe poświęcone wymianie wyników badań. Profesor zachęcał do pracy, sam dawał przykład. Przykład, głęboka znajomość ludzi, ale nie pobłażania - wszystko to sprawiało, że dom na Tamce i jego gospodarz stali się autorytetem. Godziny spędzone na Tamce zaliczyli historycy warszawscy do najcenniejszych chwil w czasie czarnej nocy okupacji.

Uderzenie w ten dom przyszło nagle. Opowiedziała mi o tym pani Danuta Kętrzyńska: O pracy konspiracyjnej syna Wojciecha dowiedziało się gestapo. Szukali go. Wojciech ciągle zmieniał miejsca pobytu. W listopadzie 1943r. był w Warszawie. 13 listopada były ojca imieniny. Dzwonił do domu od znajomych, aby złożyć życzenia. Potem wyjeżdża do jednostki AK. Dom na Ramce jest pod obserwacją. Gdy gestapowcy przyszli do domu Kętrzyńskich, nie znaleźli Wojciecha. Jako zakładników zabrali oboje rodziców. Oboje byli w pierwszej dziesiątce. Organizacja podziemna z całych sił starała się wywieźć Kętrzyńskich z Warszawy na Mentolupich. Ale w więzieniu nastąpił bunt więźniów i wszystkich wysłano do obozu w Oświęcimiu. Kamila Kętrzyńska trafiła do Rawensbruck, Stanisław do Oświęcimia. Kamila miała więcej szczęścia. W 1944r. została przewieziona do Szwecji przez Czerwony Krzyż. Będąc w Szwecji napisała 'Wspomnienie ze spalonego domu'. Stanisław ma 67 lat. Jest osłabiony i wycieńczony. W Oświęcimiu spotkał znajomego muzyka, który grał w obozowej orkiestrze. Zaopiekował się profesorem. W baraku profesorów przebywał również Ksawery Dunikowski. Obozowe podziemie pomagało w miarę możliwości współwięźniom.

W styczniu 1945r. Niemcy zaczęli likwidować obóz. Podziemie obozowe ukryło starych chorych profesorów w baraku z sianem. Po drodze kilku więźniów uciekło. To oni wrócili do opuszczonego obozu i zaopiekowali się starszami. Po wyzwoleniu Stanisława Kętrzyńskiego przywieziono go do Krakowa. Po niego przyjechała Danuta, żona Wojciecha, synowa profesora. Współwięźniowie wspominali, że profesor Stanisław Kętrzyński i w celi więziennej nie zaprzestał prowadzenia wykładów historii w baraku obozowym. Opieka obozowa umieściła go na zimę w baraku szpitalnym.

Stanisław Kętrzyński otrząsnawszy się z gehenny obozowej w 1945r. osiedlił się czasowo w Krakowie i rozpoczął pracę w Polskiej Akademii Umiejętności. Wiosną 1945r. wygłosił pierwszy po wojnie referat "Rozprawy o imionach dynastycznych Piastów". Dane odtwarzał z pamięci. W latach 1945/46 rozpoczął zajęcia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Syn i synowa byli już w Warszawie. Dokonali remontu domu na Tamce. Gdy już można było zamieszkać razem, profesor przeprowadził się do Warszawy. Jeszcze w Krakowie otrzymał propozycję objęcia stanowiska prezesa Polskiej Akademii Umiejętności/Polskiej Akademii Nauk. Nie mógł przyjąć tego stanowiska ze względu na stan zdrowia. Przeżycia obozowe nadszarpnęły poważnie zdrowie naukowca. W 1946r. pojawiły się zaburzenia naczyniowe, a chciał jeszcze opracować dużo tematów. Z całego dorobku lat okupacji uratował się odpis nowej redakcji rozprawy o Kazimierzu Odnowicielu. Inne rozprawy naukowe odtwarzał. Pisał: 'Moje zdrowie bez zmian/pisał 14 VII 1946r., ale praca idzie mi dobrze. Oddałem już do druku 'Mieszka I - Mieszko II, Kazimierz Odnowiciel' i 'Bolesław Śmiały' - są w przygotowaniu.' Na przeszkodzie dalszej pracy stanęła choroba. W 1947r. pisał: "Ze smutnym losem, który mnie spotkał, nie umiem się pogodzić. Przecież to pierwszy dzwonek, a tak niespodziewany, kiedy przebrnąłem przez lufy karabinów niemieckich, Oświęcim." Powstały jednak nadal syntezy XI wieku, dyktowane uczniom i poprawiane coraz mniej czytelnym pismem. Niektóre z nich ogłosił w "Przeglądzie Historycznym."

Pięćdziesięciolecie pracy naukowej profesor obchodził w gronie przyjaciół i uczniów w Instytucie Historycznym UW w 1948r. Otrzymał wówczas jako księgę pamiątkową tom 37 Przeglądu Historycznego. Ze słów Pani Danuty Kętrzyńskiej wiadomym jest, że pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił mu dojazd na UW i bardzo często konsultacje ze studentami odbywał w swoim warszawskim mieszkaniu.

W 1946r. ze Szwecji powraca żona Kamila. Wszyscy zamieszkali razem. Dziadek uwielbiał wnuczkę Katarzynę Kętrzyńską, córkę Wojciecha i Danuty.

Po przedłużającej się chorobie Profesor Stanisław Kętrzyński zmarł w Warszawie 26 maja 1950r. w wieku 74 lat. Został pochowany na Powązkach obok Pużaka. Wejście na Powązki cywilne od IV bramy. Pod murem cmentarnym była zakamuflowana w trudnych czasach Aleja dla Zasłużonych. Po dziewiętnastu latach obok męża spoczęła żona Kamilla. Był odznaczony między innymi Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Polonia Rescituta oraz Holenderskim Orderem Niepodległości.

Maria Rutkowska-Kupran